

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. Nr. Koda P. K. 64.106

Sensacyjne oświadczenie szefa rządu sowieckiego

Rosja w tym roku nie chce prowadzić wojny I nie wierzy w zerwanie stosunków z Anglią

(Telegram od własnego korespondenta)

MOSKWA. 3.3. Na zjeździe maszynistów kolejowych Stalin wygłosił wielkie przemówienie polityczne w którym podkreślił, że wojny nie będzie ani na wiosnę ani na jesień.

Wrogowie Rosji nie są do wojny przygotowani i drżą o jej wyniki. Rosja zaś wojny nie sprowokuje, gdyż dąży do pokoju.

Obrzymia granica Rosji ciągnąca się na przestrzeni tysięcy kilometrów, zmusza Sowietów do polityki pokojowej.

Gdyby Rosja chciała wojny, to musiałaby na granice Chin, Afganistanu, Persji, Turcji i w Europie

trzymać olbrzymie masy wojska w pogotowiu, co kosztowałoby olbrzymie sumy.

W sprawie stosunków angielsko

sowieckich Stalin oświadczył, że do ich zerwania nie dojdzie. Zerwanie z Anglią dałoby tylko minusy, a żadnych plusów.

Wykryta banda szpiegowska



Daniel Wietrenko J. Kowalski Stan. Wagner

Konfiskata „Słowa” wileńskiego za artykuł o zbrojnym zajęciu Kowna

WARSZAWA. 3.3. Wileńskie zamieszkiło artykuł, zatytułowany „Realny program w sprawie wileńskiej”, w którym propaguje zajęcie zbrojne Łitwy kowieńskiej.

Władze centralne w Warszawie po otrzymaniu wiadomości o tym artykule nakazały bezwzględną konfiskatę „Słowa”.

Olbrzymi pożar dwu fabryk w Łodzi

Robotnicy ratowali się skacząc z górnych pięter i spuszczać się po linach

W Łodzi onegdaj w godzinach wieczornych wybuchł pożar przy ul. Gdańskiej 117, ożarniając płomieniami dwie fabryki włókiennicze — Frenkla i Weismana.

Wśród robotników, pracujących na 3-ch piętrach powstał nieopisany popłoch. Część spuściła się po linach na dół, część zaś przedzierała się przez morze płomieni.

Buchalter fabryki D. Śmietana przy spuszczeniu się po linie doznał wielkich obrażeń. Jedną z robotnic M. Włodarczyk wyskoczyła z drugiego piętra na ziemię i uległa złamaniu rąk i nóg.

Podczas gaszenia pożaru frontowa ściana fabryki runęła i zniszczyła naprzeciw leżący dom mieszkalny.

Straty wynoszą około 300 tys. dolarów.

Na jednym z włoskich transportów węglowych w Genui nastąpiła eksplozja, w rezultacie której siedmiu marynarzy zostało ciężko rannych.

Piękna myśl — piękny czyn Spółdzielnia „Zdobycz Robotnicza” w Warszawie



Przedstawicielka naszego pisma robi na miejscu wywiad z twórcą Spółdzielni, Januszem Dzierżalskim (na str. 2-ej).

NA MORZU POLSKIM RUCH F. OTA HANDLOWA WZRASTA o dwa nowe statki

Rada administracyjna Towarzystwa „Żegluga Morska” postanowiła na ostatnim swem posiedzeniu przejąć od ministerstwa spraw wojskowych okręt towarowy „Warta”, pojemności 4.000 ton i nabyć nowy okręt o pojemności 1.000 ton.

W ten sposób tabor „Żegluga Morskiej” powiększy się w najbliższym czasie do 20.000 ton. Jak się dowiadujemy, „War-

ta” będzie przyjęta i wcielona do taboru jeszcze w bieżącym tygodniu.

Nowy okręt 1.000 tonowy, który zamierza nabyć towarzystwo, będzie przeznaczony na przewóz ładunków cenniejszych, jak cukier, zboże i sędzie.

Jednocześnie postanowiono w najbliższym czasie przystąpić do budowy przystani pasażerskich w Jastarni, Hehu i Gdyni.

„BIALI” WRACAJĄ DO PRAW

Prawo wyborcze dla dawnych kontrrewolucjonistów

MOSKWA. 3.3. Przewodniczący Centralnego wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego, Kałinin, wydał okólnik, zezwalający na korzystanie z prawa wy-

borczego byłym oficerom i urzędnikom wojskowym białych armii, chociażby obecnie nie służyli w urzędach sowieckich.

Krwawy bunt wojskowy w Czycie 25 rebeliantów rozstrzelano

MOSKWA. 3.3. W garnizonie sowieckim w Czycie wybuchły rozruchy. Żołnierze zabili dwu oficerów sowieckich oraz trzech

wojskowych komisarzy politycznych.

Oddział G. P. U. przywrócił porządek. 25 uczestników rozruchów rozstrzelano.

Sensacyjny wyrok Sądu Marszałkowskiego

Posel Wojewódzki nie był płatnym konfidentem, lecz mężem zaufania II oddziału dla spraw białoruskich

WARSZAWA. 3.3. Sąd marszałkowski w sprawie posła Wojewódzkiego ukończył czynności i przedłożył wczoraj p. marszałkowi Sejmu Ratajowskiemu orzeczenie wraz z motywami.

Sąd, w skład którego wchodził II posłowie: Ignacy Daszyński (PPS), Józef Chaciński (Ch.D.) i Juliusz Poniatowski (Wyzwolenie) w piśmie wystosowanym do marszałka Sejmu dał wyraz zapatrywaniu, iż charakter sprawy wymaga opublikowania orzeczenia i motywów.

Orzeczenie sądu marszałkowskiego opiewa:

Sąd marszałkowski, powołany przez marszałka Sejmu dla zbadania poczynionych w artykule „Głosu Prawdy” z dnia 28 stycznia 1927 r. posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu zarzutów, otrzymał od Pana marszałka Sejmu pismo, w którym marszałek żąda zbadania prawdziwości oskarżenia, że p. Wojewódzki, „jako poseł pełnił przez czas dłuższy funkcje płatnego konfidenta (agenta) t. zw. defenzywy” i jako konfident dostarczał defenzywie między innymi informacji o swych kolegach sejmowych”.

Po przejrzeniu materiałów do

ra Bartla i po przesłuchaniu 22 świadków na 13 posiedzeniach sądu oraz po zbadaniu innych dokumentów sąd oświadcza,

że nie zostało dowiedzione, iżby p. Sylwester Wojewódzki jako poseł pełnił funkcje konfidenta (agenta) t. zw. defenzywy, a więc, iżby pobierał w tym charakterze wynagrodzenie, jak również, iżby dawał defenzywie, jako poseł, informacje o swych kolegach sejmowych.

Sąd ustalił, że p. Wojewódzki jako poseł aż do stycznia 1924 roku był dla spraw białoruskich mężem zaufania II oddziału sztabu generalnego w referacie narodowościowym działu ewidencyjnego. Między innymi dostarczał informacji o polityce klubu białoruskiego w Sejmie i o niektórych posłach białoruskich. Otrzymał z referatu narodowościowego pieniądze za kwitami do wylczenia się.

Sąd ustalił, że p. Wojewódzki dawał te pieniądze częściowo na opłacanie swoich informatorów, a częściowo na akcje polityczną i wyborczą na terenie 4 okręgów województw północno-wschodnich, w obrębie których i sam do Sejmu kandydował.

Motywy orzeczenia powyższego, opracowane obszernie, mówią na wstępie, że

„... aną przez dokumenty, ani przez zeznania

świadków nie zostało na sądzie stwierdzone, jakoby p. Wojewódzki pracował w t. zw. defenzywie.

Sąd stwierdził, że p. Wojewódzki był do połowy 1922 r. urzędnikiem kontraktowym referatu D.O.K. w Włnie w stopniu kopistana, a następnie w Warszawie w stopniu podporucznika.

Natomiast sąd nie stwierdził, aby p. Wojewódzki, zostawszy posłem, pobierał osobiste wynagrodzenie za pełnienie obowiązków męża zaufania. Żadnych dokumentów świadczących o osobistym wynagrodzeniu

posła Wojewódzkiego, rząd sądowi nie przedłożył.

Praca Wojewódzkiego, jako męża zaufania referatu narodowościowego, polegała na dostarczaniu referatowi pisanych oraz na ustnych informacjach. Świadek Świąniewicz zeznał, że pisywał liczne referaty dla Wojewódzkiego w r. 1923 i na początku r. 1924 za stałym wynagrodzeniem. Referatów, pisanych ręką posła Wojewódzkiego, sąd nie widział.

Referaty te mają charakter ogólnoinformacyjny o stanie sprawy białoruskiej. Niektóre z nich zawierają jednak uwagi, informujące rząd o poufnych motywach aktualnej polityki Klubu białoruskiego, które

odwołując pseudonimny piśmienniczo donoszą o tem, co robią białoruscy studenci i emigranci w Czechosłowacji.

Po okazaniu referatu p. Świąniewiczowi w Pradze, gdzie pisze się o 40 sokolach białoruskich,

przygotowujących się do przyszłej walki o niepodległość, p. Wojewódzki oświadczył, że referat tego przed wreczeniem go II oddziałowi nie czytał i że gdyby go był przeczytał, byłby go zmieszczył.

Najbardziej interesującym dokumentem, mającym udowodnić, że p. Wojewódzki denuncjował swoich kolegów sejmowych, jest przedłożone sądu pismo p. wicepremiera Bartla (na maszynie pisane) p. t. „Charakterystyka posła i senatorów”, z czasu bezpośrednio wyborów 5 listopada 1922 r., które zawiera wiele informacji o charakterze denuncjatorskim, dotyczących kilku posłów i senatorów białoruskich.

Sąd nie mógł z zeznań świadków stwierdzić, czy całe to pismo o posłach białoruskich i senatorach opiera się na informacjach Wojewódzkiego a sam p. Wojewódzki oświadcza, że tylko niektóre charakterystyki posłów mogą opierać się na jego informacjach, ale w charakterystykach tych niema żadnego faktu natury denuncjatorskiej.

Z zeznań p. Wojewódzkiego, Świąniewiczowi i oficerom II oddziału wynika, że poseł Wojewódzki brał pieniądze z referatu narodowościowego przez cały niemal rok 1923. Sąd miał przed sobą tylko kwity z listopada i grudnia 1923 r. i ze stycznia 1924 r.

O kwitach z listopada i grudnia 1923 r. oświadcza poseł Wojewódzki, że z nich oznaczają sumy pieniężne, które

na organizację polityczną w Włnie, której wyrazem było Koło kresowe „Wyzwolenia”. O kwitach ze stycznia 1924 r. twierdzi, że tylko mała część tych pieniędzy dał swoim informatorom, a resztę dał na akcję polityczną Koła kresowego „Wyzwolenia”.

Twierdzenie to popiera zeznania pp. Michała Panikawicza, posła: Chomińskiego, Bałina, Hańki, Ledwocha i Cwiakowskiego.

Natomiast świadkowie: pp. Thugutt, Woźnicki, Rudziński, Bagński i Kościakowski, senatorowie: Karnicki i Kalinowski, pani Radzińska, kasjerka zarządu głównego „Wyzwolenia”, przeczają jakoby stronnictwo, czy klub posełski „Wyzwolenia” wzięły o funkcji męża zaufania, którą Wojewódzki pełnił w II oddziale S. O., lub o jakichkolwiek pieniądzach, dawanych przez posła Wojewódzkiego ze środków II oddziału.

Wysokości kwot, dawanych przez p. Wojewódzkiego na opłacanie informatorów i na cele polityczne, sąd nie mógł ustalić.

Kwity prowizoryczne, przedłożone są dowi, opiewają razem na 5.500 koron czeskich.

Co do poruszonych dalszych zarzutów, iż p. Wojewódzki pozostawał w ściślejszych stosunkach z czereszyczką sowiecką sąd uznał:

1) że stosunki ściśle obywatelskie polskiego z G. P. U., należą do rządu

dlatego nie nadają się do traktowania przez sąd marszałkowski, który niema prawa przesłuchiwać świadków pod przysięgą i nie rozporządza żadnymi sankcjami karnymi;

2) że poseł Wojewódzki ma możność zupełnego wyjaśnienia tego zarzutu w sądach Rzeczypospolitej.

Z sentencji orzeczenia wynika, że dla braku dowodów, Sąd marszałkowski uchyła twierdzenie, jakoby p. Sylwester Wojewódzki jako poseł pełnił funkcje płatnego konfidenta defenzywy.

W tej formie orzeczenie Sądu marszałkowskiego

odmawia aprobaty zarówno pierwotnym rewelacjom „Głosu Prawdy”, jak również deklaracji p. wicepremiera Bartla, uczynionej z trybuny sejmowej, jakoby rewelacje te poruszały się „na płaszczyźnie zupełnej prawdy”.

Ze strony parlamentarnej można aferę Wojewódzkiego uznać merytorycznie za zlikwidowaną, aczkolwiek długo jeszcze będzie ona wątkiem rozważań politycznych.

Wież pochłonięta przez ziemię zapadła się po obsunięciu się terenu

MARSYLJA 3.3. Korsykańska wioska, Bisinchi, uległa katastrofie wskutek zapadnięcia się terenu.

KSIĄŻĘ de ROHAN w Warszawie



Ks. Karol Antoni de Rohan, sekretarz generalny międzynarodowego Związku kulturalnego przybywa w tych dniach do Warszawy, celem utworzenia polskiej grupy tego związku.

Ks. de Rohan zabawi w Warszawie przeszło tydzień i będzie gościem znanego poety i literata Jarosława Iwaszkie wicza. Z Warszawy ks. de Rohan udaje się w dalszą podróż do Łotwy, Estonii i Rosji.

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA, 3.3.

Zł. 3.000 na nr. 13862.
Zł. 2.000 na nr. 42867.
Zł. 1.000 na n-ry: 1485 9311 27198 37493 55375.

Zł. 600 na n-ry: 403 4520 11413 12898 18875 25242 44321 47117 47705 51348 56020 57701 64957 71491 75629.

Zł. 500 na n-ry: 5813 6765 9239 10960 19613 24524 28523 30139 30948 35570 41774 46109 52070 53747 64257 65380 72030 73441 76736 78991.

Zł. 400 na n-ry: 1210 2064 4229 4258 4707 5185 6519 8056 8311 8376 10438 10662 14391 15844 16758 17244 18421 25287 27519 27738 27813 29301 29893 31749 32722 33187 34786 35011 35957 36391 36469 37097 38178 38375 39289 48889 49999 52177 55810 58498 59885 61511 69229 69937 73106 73670 74383 75417 79218 79866 79928.

Zł. 300: 56 148 187 637 1106 2316 4016 4040 4167 4712 5494 7275 8169 8531 8583 11056 11197 11694 11837 12338 12548 13225 14809 15105 15167 15850 16008 16449 17170 17276 17468 17494 17799 20179 20216 20252 21749 22159 22370 22626 23229 23672 23784 24111 24475 25891 26076 26089 26712 26727 26993 27183 27561 28074 28132 29016 29727 30023 30087 30870 32527 32916 32936 34504 34530 34724 35350 36062 36079 36335 36624 37201 37446 37690 38288 38462 40402 40557 42827 42896 43678 43991 43360 44932 46299 46474 46571 47062 47393 48511 48930 49640 49967 50014 50025 50605 50799 50997 51229 52966 53373 53811 53982 54305 54588 54701 54972 55799 56333 56469 57113 57909 58514 59079 59145 59964 60492 61523 63530 64668 64733 64796 67011 69347 69798 69931 70086 70167 70364 70690 71309 72022 72527 72604 72830 73000 73891 73914 74225 74474 74980 76308 76808 77008 78746

Piękna myśl — piękny czyn Spółdzielnia „Zdobycz Robotnicza” w Warszawie



Tak wygląda po dwu miesiącach budowy jeden z wznoszonych przez spółdzielnię domów robotniczych (Art. na str. 2-ej).

10-LETNI WIRTUOZ



Jehuda Menuhin, dziesięcioletni skrzypek amerykański, koncertuje z ogromnym powodzeniem w Paryżu.

ŚRODA POPIELCOWA PRZED STU LATY

Spacer powozem do Wilanowa, kawa na Wiejskiej i klocki

„Stoi beczka śledzi, niech każdy je — w domu siedzi” — mówi stare przysłowie...

Warszawianie jednak nie trzy mali się maksyminy zawartej w przysłowiu...

W starodawnym „Opisie Warszawy” znajdujemy taki ustęp: — Kiedy pora jest piękna i dobra droga...

Tam karet, koczów, dorożek od 450 do 1000 jeździło, ogromne sanie w 1821 roku zaprzężone w osiem białych koni...

Ci, którzy nie mogli jechać do Wilanowa, używali innych przyjemności, albowiem „w mieście będąca Kawiarnia Wiejska...”

Inni znów poprzestają na przechadze i świadczeni są „równie jak patrzący w oknach ulicy Nowego Świata, nieustającego ru-

chających tam i wracających stamtąd powozów”.

Gdy zasobniejsi trzeźwili się po karnawale w Wilanowie lub tłoczyli się do „Wiejskiej Kawiarni”...

„Kurier Warszawski” z dnia 1 marca 1865 roku pisze:

— Spotykaliśmy panny i kawalerów, ustrojonych na plecach w przeróżne „addytamenta”, pocz-

nając od eleganckiego papierka, służącego za osłonę do lursowskiego cukierka...

W cztery lata później kronikarz „Kurjera Codziennego” donosi, iż „oprócz klocków przypinano tu i ówdzie kacze i indyjskie nogi lub skorupy z jaj”.

Zwyczaj przypinania klocków w środe popielcową jest bardzo stary. W „Pieśniach i tańcach uczciwym zabawom gwoli”...

U której panny w tym roku mąż nie będzie podle boku, taka musi już kloc ciągnąć...

Wreszcie gdy zamiast podskakiwania w dancingach damy uprawiały poezję...

Panie Antoni, karnawał skończony, Popielec już nadszedł, a ty nie masz żony...

Warszawa -- Sandomierz -- Warszawa na koniu 800 kilometrowa próba jeżdźca i konia

W początku maja r. b. II dywizja kawalerji organizuje wielki indywidualny oficerski raid kawaleryjski na dystansie Warszawa -- Sandomierz -- Warszawa...

W raidzie poza oficerami dywizji urządzającej zawody, udział wezmą również oficerowie kawalerji i artylerji innych formacyj.

BAL OBŁĄKANYCH Panowie bez kołnierzyków, panie w szpitalnych pantoflach

Nietylko zdrowi na umyśle ludzie używali tańców w ubiegłym karnawale.

Tańczyli nawet warjaci. A było to w wiedeńskim zakładzie dla obłąkanych.

Muzyka i rytmiczny ruch tańca dobrze działają na chore dusze, dają im chwilę zadowolenia.

Tak orzekli wiedeńscy lekarze i urządzili bal dla obłąkanych.

Służba szpitalna przesuwiała się dyskretnie po sali i wprowadzała czasami porządek tam, gdzie było tego trzeba.

Interwencje jednak były rzadkie.

Obłąkańcy zachowywali się po prawnie, w pierwszej chwili nie można było rozpoznać, iż są to biedni, nieszczęśliwi ludzie, chorzy na umyśle.

Aby balowego zamętu nie wykorzystał któryś z szaleńców i nie uciekł poza bramę szpitalną...

Interwencje jednak były rzadkie.

Obłąkańcy zachowywali się po prawnie, w pierwszej chwili nie można było rozpoznać, iż są to biedni, nieszczęśliwi ludzie, chorzy na umyśle.

Aby balowego zamętu nie wykorzystał któryś z szaleńców i nie uciekł poza bramę szpitalną...

Interwencje jednak były rzadkie.

Obłąkańcy zachowywali się po prawnie, w pierwszej chwili nie można było rozpoznać, iż są to biedni, nieszczęśliwi ludzie, chorzy na umyśle.

CZY TA SAMA?



Anastazja Czajkowska, zamieszkała obecnie w Berlinie i uchodząca za córkę cara Mikołaja, cudem uratowana z rak bolszewickich ślepaczy.

WZROK JAK ISKRA I JAK STAL Wzniesła płomień, przebiła mury, widzi wszystko przez wszystko

W paryskim świecie okultystów budzi wielkie zainteresowanie przyjazd hrabiego Joachima Marji Argamasilla de la Corde de Santa Cara.

Dziwny ten człowiek, pochodzący ze starożytnej rodziny hiszpańskiej, posiada dar przenikania swym spojrzeniem murów, betonów, żelaza...

Hrabia di Santa Cara popisywał się swymi zdolnościami w wielu stolicach europejskich i wszędzie wywoływał sensację.

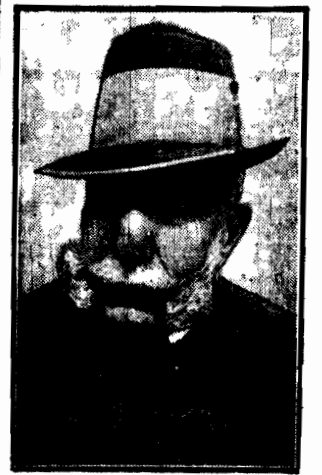
Lekarze, którzy badali tego niezwykłego człowieka, twierdzą, iż oczy jego posiadają zdolność wytwarzania „promieni Roentgena”.

Arystokrata hiszpański twierdzi, iż spojrzenia jego wzniesła płomień.

Kilkakrotnie zdarzyło mu się, iż patrząc uporczywie w jeden punkt wywołał płomień.

W ten sposób spowodował wybuch prochu strzelniczego zamkniętego w drewnianej puszcze.

Sobowtór cesarza



80-letni wiedeński fabrykant kapeluszy Franc Tinstera znany jako sobowtór cesarza Franciszka Józefa. Uderzające podobieństwo rysów do początek legendzie, że rodzina cesarska kilka miesięcy miała śmierć, pokazując narodowi — Tinstera.

Największy wróg białej rasy Emisarjusz Rosji bolszewickiej uświadamia Chińczyków jak rznąć białych ludzi

Jednym z najczynniejszych emisarjuszów bolszewickich przy rządzie kantońskim jest Jakób Borodin, żyd pochodzący z Łotwy.

Prasa Stanów Zjednoczonych i dzienniki Wielkiej Brytanji nazywają Borodina jednym z największych wrogów białej rasy. Bolszewicki emisarjusz wszczepia bowiem w Chińczyków nienawiść do „białego człowieka”, a propagandą, jaką prowadzi, grozi zniszczeniem całej cywilizacji europejskiej w Azji.

Rosja będzie pierwsza, która odpokutuje za nieopokutane czyny swego wysłannika.

Nienawiść do burżuazji i chęć uczynienia Anglikom dywersji w Azji są u Borodina tak silne, iż nie chce on widzieć najbliższej przyszłości i pracuje tylko dla dzisiejszego dnia.

Jakób Borodin zorganizował w południowych Chinach agitację bolszewicką na sposób rosyjski.

Stoi on na czele sztabu agitatorów, którzy mają obowiązek docierać do najmniejszych osad w Chinach i tamtejszym mieszkańcom głosić ewangelję nienawiści „do białych zaborców”, którzy zrujnowali Azję i wpełnili Chińczyków w nędzę. — Jesli wyróżnicie „białych

djabłów”, znowu zawita do was szczęście i będziecie jedli do syta — uczy Borodin — a ten sposób propagandy wywołuje taki skutek, iż podburzony chłop i robotnik ciska swój warsztat pracy i wstępuje do armji kantońskiej, aby „rznąć białych djabłów”.

Szef uświadomienia chińskiego sformował „pociągi agitacyjne”, w których mieszczą się wykszoleni agitatorzy i wzdłuż linii kolejowych urządzają wiece, pokazując mieszkańcom na rozmaitych graficznych wykresach „lajdactwa białych ludzi” i rozdają komunistyczne broszury, oraz podobizny największego chińskiego bolszewika Sunjatsena.

Takimi agitacyjnymi pociągami jeździ czasami sam Jakób Borodin, gdy jednak udaje się w drogę, każe sobie dać do dyspozycji wóz salonowy, albowiem emisarjusz bolszewizmu lubi wygodę, komfort, miękie meble i musi mieć własnego kucharza.

KRAJ SKAZANY na pochłonięcie przez morze Złowieszce wróżby o Japonji

Prezes amerykańskiego towarzystwa geologicznego dr. R. Roble, wrócił przed niedawnym czasem z Japonji, gdzie odbywał długie studia.

Wyniki swych badań skreślił dr. Roble w odczytaniu ogłoszonym w londyńskim towarzystwie naukowym.

Zdaniem uczonego amerykańskiego, Japonji grozi w najbliższej już przyszłości zupełna zagłada.

Z powodu wstrząsów wywołanych wybuchami wulkanów i trzęsieniami ziemi coraz bardziej zapada się powierzchnia japońska.

SKAZANIE REDAKTORA „Gazety Warszawskiej Porannej” 200 zł. grzywny za zniewagę dowódcy KOP.

Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał onegdaj sprawę redaktora „Gazety Warszawskiej Porannej”, oskarżonego z art. 263 k. k. o znieśławienie dowódcy Korpusu ochrony pogranicza, gen. Minkiewicza.

Redaktora Olszewskiego skazano na 200 zł. grzywny.

Interesująca chwila



Amerkańska artystka filmowa Blanche Sweet z wielkim zainteresowaniem słucha produkcji muzycznych przez radio.

Oryginalny telefon



Komedy kinematograficzna Charles Mack i George Bancroft w nowym filmie mówią do siebie za pośrednictwem uszu osiołka.

Artystka kabaretowa — milionerką



Gwiazda kabaretów w Miami na Riwierze Amerykańskiej, zaręczyła się z p. E. Comstockiem, milionowym właścicielem terenów.

Przeciw wypadkom przejechania



Przy samochodach najnowszej konstrukcji wprowadzane są coraz częściej przedłużone ku dołowi ruchome u spodu błotniki. Jak widzimy na zdjęciu, urządzenie to nie dopuszcza możliwości dostania się pod koła i w ten sposób wypadkom nalechania ujmuje conajmniej 50 procentów niebezpieczeństwa.

Ramans hrabianki i bolszewika zakończony strzałem w serce tępcielea arystokracji

W jednym z pierwszorzędných pensjonatów w Marsylii 24-letnia Irena hrabianka Niechudow, za morderstwa wystrzałem w rewolweru pułkownika armji bolszewickiej, Tymofeja Aleksandrowicza Botiukowa.

Morderstwo to popełniła w nie zwykłych okolicznościach.

Zubożała arystokratka rosyjska poznała Botiukowa w Nicei.

Młodzi poczuli ku sobie sympatię. W następstwie pułkownik zamierzał poślubić Irenę i chciał być szczerym, uczynił jej spowiedź ze swego życia.

Wyznał, iż walczył w szeregach czerwonej armji. tępił bia-

logwardystów i przyczynił się do rozstrzelania kilku przedstawicieli arystokracji.

Między nazwiskami skazanych z powodu doniesień Botiukowa był wuj hrabianki.

Dziewczyna zapłonęła nienawścią do człowieka, którego przed chwilą jeszcze kochała.

Opanowała jednak wzruszenie i poprosiła, by pułkownik pojechał z nią do Marsylii.

Skoro znaleźli się sam na sam i Botiukow chciał uściskać swą narzeczoną, wypalił mu z rewolweru w serce, kładąc trupem na miejscu mordercę swego wuja.

Biali i żółci



„Cudowne dziecko filmu”, maly O'Connor zawiera w Hollywood znajomość z małymi Chińczykami, sprowadzonymi specjalnie do jakiegoś filmu.

Ciężko zdobyta placówka przed 15-stu laty. XV-lecie Prasy Polskiej w Białymstoku.

W roku obecnym, 1927, przypada rocznica XV-lecia powstania i istnienia prasy polskiej w Białymstoku.

Słowo polskie w druku ukazać się mogło zatem tylko w r. 1912, co jest najwymowniejszym świadectwem ucisku i przesławdów wszystkim co polskie pod zaborem rosyjskim.

Założycielami pierwszego pisma polskiego w Białymstoku „Gazety Białostockiej” byli p.p.: K. Kosinowski (red.), Ludwik Komornicki, Józef Dryl i Henryk Zasztowt. Dzielnymi inicjatorami zwalczającymi wszelkie trudności i pismo ukazywało się z przerwami aż do zajęcia Białegostoku przez nowych okupantów — Niemców.

Po odejściu Niemców i objęciu Białegostoku przez prawego Włodarzę — Rzeczpospolitą Polską — ukazuje się w roku 1919 pismo codzienne „Dziennik Białostocki” dzięki inicjatywie p.p.: mł. Olszynieckiego, Wł. Kolendo, K. Kosinowskiego. Pismo to początkowo redagował Komitet założycieli, a następnie śp. Benedykt Filipowicz. Od r. 1920 do chwili obecnej redaguje p. A. Lubkiewicz.

Te słowa kilka informacyjnej treści oczywiście nie wystarczają. Obszerniejszy materiał podany został w wydawnictwie „Białostok Ilustrowany”.

Dzisiaj naszym zadaniem jest przypomnienie rocznicy, jako dla Białegostoku jednej z najchwalebniejszych.

Za swej strony „Dziennik Białostocki” przyjmujący na swe barki odpowiedzialność wielką, od lat 8 w dół i niedość twardo, nieustępli-

wie, trwa na placówce, ciężko zdobytej przed 15 laty. To też chcąc uczcić XV-lecie Prasy Polskiej w Białymstoku przystąpił „Dziennik” do wydania specjalnego numeru jubileuszowego.

W numerze tym bogato ilustrowanym znajdzie odzwierciedlenie życia polskiego pod zaborem podczas najazdu i od chwili odzyskania wolności do chwili obecnej. Do współpracy zaproszeni będą wszyscy którzyby posiadali jakiekolwiek materiały. Nie pominięte będą oczywiście dziedziny podsta-

wowe naszego życia: przemysł, handel.

Ciężkie warunki wydawnicze, zmuszają „Dziennik” do zbierania ogłoszeń i do zwrócenia się o pomoc do instytucji, które z natury rzeczy winny zainteresować się naszą akcją. Wszak wie o tem Białostok, że „Dziennik” nie korzystał nigdy z usług agentów ogłoszeniowych.

Dzisiaj zatem śmiało zwrócimy się do panów przemysłowców, kupców i instytucji społecznych o pomoc naszej akcji.

Dobry preliminarz to podstawa gospodarki Miejskiej

Jak podaliśmy onegdaj, Magistrat zamierza w r. 1927/8 osiągnąć 2740.965 zł. dochodu. Kwotę tę według preliminarza budżetowego

Magistrat wyda w następujący sposób:

Administracja ogólna kosztuje 466.586 zł., czyli 17,5 proc całego budżetu. Wydatki na majątek komunalny wyniosą 34.265.

Na spłatę części długów, zaciągniętych przez nasze miasto, Magistrat preliminarzuje 270.000 zł., a procenty od niespłaconych długów wyniosą 57.500.

Na drogi i place publiczne Magistrat zamierza wydać 320.000 zł., z czego 264.581 zł. ma pochłonąć konserwacja ulic, na stan których tyle i słusznie — narzekają mieszkańcy miasta. Dokonanie pomiarów miasta będzie kosztowało 14.705.

Na oświetlenie Magistrat przeznacza 253.564, z czego 167.656 zł. na szkolnictwo powszechne. Na Miejską Bibliotekę Publiczną preliminarzowano 17.643, a na subwencje dla instytucji kulturalno-oświatowych 5.700 zł.

Utrzymanie szpitalnictwa kosztuje 502.091 zł., a wydatki na zdrowie publiczne 113.482. Wydatki na opiekę społeczną wyniosą 436.596.

Na popieranie rolnictwa preliminarzowano 20.010, a na popieranie przemysłu i handlu w drodze udzielania subsydjów dla szkół zawodowych 15.382.

Straż pożarna kosztuje 113.482 zł., policja budowlana 13.409, urząd administracyjny 10.481, utrzymanie rezerw 850 zł., a oświetlenie placów i ulic miasta da Elektrowni Białostockiej 82.925 zł.

Imieniny Marszałka

W Białymstoku powstał pod przewodnictwem Pana Wojewody Komitet Uroczystego Obchodu im. Prezesa Rady Ministrów i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Szczegółowy program obchodu ustalił Komitet na posiedzeniu w dniu 7-go bm. W skład Komitetu wchodziły przedstawiciele wszystkich grup miejscowego społeczeństwa i władz.

„Strzelec” w dniu imienin Marszałka

Na dzień 13 marca rb. wszystkie oddziały Okręgu Strzeleckiego Grodzieńskiego, w skład którego wchodzi Obwód Białostocki, zostają ściągnięte do Białegostoku, skąd po mszy polowej wyruszą marszem do Sulejówki by złożyć hołd i życzenia Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z okazji imienin w dniu 19-go marca rb., jako Twórcy Armii Polskiej.

Kompanię strzelecką powiedzie w marszu do Sulejówki kap. rez.

ob. Hochweid.

W Białymstoku Zarząd Obwodu Związku Strzeleckiego również uroczystość ma zamiar obchodzić imieniny Marszałka. W tym celu utworzony został Komitet Obchodu w składzie członków Zarządu i Komendanta Obwodu. M. in. projektowane są: msza polowa, marsz pieszy 18-kilometrowy, akademja w teatrze i w koszarach strzeleckich. Spodziewany jest udział szerokiej warstw społecznych.

Rozdanie odznaczeń na Wystawie Ruchomej

Szereg miejscowych związków przemysłowych i rzemieślniczych otrzymał zaproszenie od komitetu Wystawy Ruchomej na dzień 4-go

bm., w którym komisja kwalifikacyjna będzie rozdawała nagrody za najlepsze ekspozycje.

Wydawanie odznaczeń odbędzie się w niedzielę dn. 6 bm. Wielu tutejszych eksponentów zgodziło się, by ich ekspozycje były przewiezione dale, wraz z Wystawą.

Zjazd nauczycieli szkół zawodowych woj. Białostockiego

Dnia 5 i 6 marca br. w Białymstoku (w lokalu Żeńskiej Szkoły Przemysłowej — ul. Sienkiewicza Nr. 57) odbędzie się zjazd nauczycieli szkół zawodowych województwa białostockiego, na którym ma wiane być aktualne sprawy, dotyczące szkolnictwa zawodowego.

Ze Stow. Kupców Polskich

Na posiedzeniu Zarządu, odbytem w dniu 2 bm., Zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował się w następujący sposób: w tajnym głosowaniu zostali wybrani: Prezesem pozostał nadal p. Religioni Jan, Dyrektorem p. Prokopowicz Antoni, zast. sekr. p. Przewoński Adam oraz członkowie Zarządu pp.: inż. Zaczek Józef, Wiczo Mieczysław i Reucki Bolesław.

Obóz Wielkiej Polski w Grajewie

W dniu 27-go lutego rb. w sali domu parafialnego w Grajewie odbył się wiec „Obozu Wielkiej Polski”, na którym przemawiał poseł Bielski. Kończąc swoje przemówienie poseł Bielski zapewnił, że w najbliższych tygodniach zostanie założony w Grajewie Powiatowy Obóz Wielkiej Polski.

Samobójstwo z miłości

Helena Szajkówna, lat 25, zamieszkała w Ostrowie popelniała samobójstwo, wypijając flaszeczkę esencji karbolowej. Denatka w drodze do szpitala zmarła. Przyczyna samobójstwa — według miłośny.



Zniesienie przymusowego Zarządu uprząwomocnione.

W Monitorze Polskim z dnia 1 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu o zniesieniu przymusowego zarządu państwowego nad tut. Towarzystwem Kredytowym.

Wprowadzenie porządku w wagonach

Władze kolejowe umieściły we wszystkich wagonach osobowych rozporządzenie, zabraniające pod groźbą odpowiedzialności sądowej uprawiania w wagonach zebraniń, gry na instrumentach muzycznych, handlu i t.p.

Obwieszczenia

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwsiastkowej regulacji hipoteki w terminach następujących: na dzień 12 czerwca 1927 r.

- 2017 nier. Baciki-Dalsze igminy Siemiatycze pow. bielskiego przestrzeni 93,90 dzies. należąca niepodzielnie do 1) Teodora Bociuka 2) Awerkja Bociuka, 3) Andrzeja Bociuka, 4) Demjana Kudenia, 5) Józefa Próżynskiego, 6) Demida Panasiuka, 7) Owerkja Panasiuka, 8) Filipa Gredela, 9) Tarasa Januczka, 10) Archipa Fionika, 11) Grzegorza Czwikwina, 12) Romana Piaseckiego, 13) Bazylego Pryczypica, 14) Jelfrema Bielemuka, 15) Stefana Kendysia, 16) Jakóba Jurczuka, 17) Jewsienja Tereszkiewicza, 18) Jakóba Jagodnickiego, 19) Andrzeja Wojdy, 20) K rpa Bieleorusowa, 21) Dawida Bieleorusowa, 22) Str. tona Dudzicza, 23) Prokopa Dudzicza, 24) Jakóba Mańko, 25) Konrada Gredela, 26) Macieja Kowalewskiego, 27) Ignacego Michala, 28) Tr. fima Szpilki, 29) Piotra Ja imiuka, 30) Filipa Bisza, 31) Trofima Romanczuka, 32) Konstantego Zi czuka, 33) Andrzeja Bartłomiejuka, 34) Nikoma Mańko, 35) Bazylego Sirockiego, 36) Pawła Jakimczuka, 37) Marii Jakimczuk, 38) Bartłomieja Ziuczuka, 39) Łukjana Lejczyka, 40) Filimona Dudzicza, 41) Stefana Jarozzuka i 42) Timona Tereszkiewicza.

skiego, 2) Michała Czaczkowskiego, 3) Antoniego Sokolowskiego, 4) Bolesława Sokolowskiego, 5) Antoniego Borowskiego, 6) Józefa Sokolowskiego, 7) Józefa Drozdowskiego, 8) Stanisława Drozdowskiego, 9) Michała Drozdowskiego, 10) Józefa Drozdowskiego, 11) Pawła Sokolowskiego, 12) Józefa Borowskiego, 13) Pauliny Drozdowskiej, 14) Andrzeja Zimnoch, 15) Anny Czaczkowskiej, 16) Piotra Drozdowskiego.

2030 nier. Turośń-Kościelna gm. Juchnowiec, pow. białostockiego, przestrzeni 21 dzies. 876 sąż kw. należąca niepodzielnie do 1) Kazimierza Meryńskiego, 2) Pawła Meryńskiego, 3) Antoniego Dryla, 4) Bronisława Dryla, 5) Antoniego Melecha, 6) Michała Kowalczuka, 7) Józefa Kowalczuka, 8) Adama Melecha i 9) Kazimierza Melecha (dalszy ciąg nastąpi)

W terminach powyższych wszyscy zainteresowani winni zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

Sprostowanie

W ogłoszeniu Komornika II rew. na m. Białostok zamiesz. w Nr. 61 z dn. 2 bm. winno być „sprzedaz majątku nieruchomości należącego do „Anisi” Janowej, a nie jak podano „Gusisji”, jak również w ogłoszeniu uproszczono literę „u” winno być powyższy majątek jest w zastawie na sumę 3000 rubli ros. „u Arona-Icka Piseckiego”.

Fabryka Ciężkiego Przemysłu Żelaznego w Bielsku odda zastępstwo
na województwo Białostockie pierwszorzędnej i poważnej firmie z należytym zorganizowanym aparatem sprzedaży, będącej także dostawcą władz państwowych i samorządowych Oferty z podaniem referencji, sub: „Zastępstwo” przyjmuje: Tow. Rekl. Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłowe. Leczenie i prześwietlanie i zdjęcia promieniami RENTGENA. **Nadwiel. lampa kwarcowa**. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 23, tel. 5-67.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. **Nadwiel. lampa kwarcowa**. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 III piętro. Ran. od 4 do 8 w. Kobiet od 4-5 po poł. W niedzielę od 11-12 do 1-2-3 po poł.

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11. Tel. 6-06. (ul. Ni miecka)

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA. **Nadświetlania Lampa Kwarcowa**. Przyjmuje od 9-12 i 5-7 w. Kobiet od 4-5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 5-56

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. **Leczenie i prześwietlanie promieniami RENTGENA i lampą kwarcową**. Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 4 do 8 w. Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-40.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku obwieszcza, że po niżej wymienionej zmarłej otwarte zostało postępowanie spadkowe:

595. Helenie Lebedjewównie właścicielce nieruchomości hipotecznej „Osrodek-Juchnowszczyzna”, powiatu białostockiego.

Termin regulacji spadku tego wyznaczony został na dzień 12 go września 1927 r. w kancelarii Wydziału Hipotecznego, gdzie zainteresowani winni się zgłosić pod skutkami prekluzji. 302

Białystok, dnia 22 II 1927 r.

ba 3000 zł. kapitału i fachuwość. Zgłosić się w Związku Ziemiańskim, Białystok W rszawska 9. 334

Ghesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjnie prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółwa 42. Kursu wycują li stownie: buchalterji, rachunkowości, piekarniczej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu swiadectwo. Zadzajcie prospekty 210

Poszany do prowadzenia młyn wodnego turbiniowe o sile 30 koni, jest kamień, 2 pralki, walce. Potrzebny 302

HEMOROJDY!
Czopki hemorojdalne Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (złaki). 1297. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skrórne. Przyjmuje od godziny 9-11 i od 4-7. Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9 61

ODMROZENIE
Maść z (kogutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończym. 1293. Sprzedają apteki i skł. dy. apteczne

KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 25, tel. 3-98.

CELEM UCZCZENIA PRZYPADAJĄCEGO W R. B. 1927
XV-lecie istnienia Prasy Polskiej w Białymstoku
„Dziennik Białostocki”
wydaje specjalny numer jubileuszowy, bogato ilustrowany w dużym nakładzie.
Administracja „Dziennika” zwróci się do wszystkich firm przemysłowców i handlowych o zamieszczenie ogłoszeń. Upoważnieni do zbierania ogłoszeń będą posiadali legitymacje wystawione przez redakcję „Dziennika Białostockiego”.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redak. — w tekście na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabela roczne i zaręczanie kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.